

## List do Ludwika Baptysty

1. W imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i Pani naszej, zawsze czystej Dziewicy Maryi. Bóg przede wszystkim i ponad wszystko, co jest na świecie! Niech Bóg ma Cię w swej opiece. Ludwiku Baptysto, bracie mój w Jezusie Chrystusie i synu ukochany.

2. Otrzymałem Twój list, wysłany z Jaen. Sprawił mi on wielką radość i zadowolenie. Twój ból zębów bardzo mnie jednak zmartwił, gdyż wszelki ból, który Cię dotyka, martwi mnie, natomiast Twoje powodzenie mnie raduje.

3. Donosisz mi, że nie rozwiązałeś sprawy, chociaż po to pojechałeś. Z drugiej strony masz zamiar udać się do Walencji. Nie umiem doradzić Ci w tym względzie.

4. Cóż Ci odpowiedzieć w tym pośpiesznie pisanym liście? Nie wiem. Tak wielki jest mój pośpiech, że nie mam czasu prosić Boga o oświecenie mnie w tej sprawie. A tymczasem należałoby koniecznie gorąco ją polecać Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi.

5. Widząc Cię często tak słabym, zwłaszcza w tym, co się tyczy czystości, nie wiem, co Ci rzec, czy nakazać Ci przyjazd, czy nie. Pedro jeszcze nie wyjechał. Twierdzi, że wyjedzie. Ale kiedy to nastąpi? Nie wiem.

6. Gdybym był pewien, że Twoja obecność w tym domu będzie korzyścią dla Twojej duszy i dla dobra bliźniego, kazałbym Ci przybyć natychmiast, lecz obawiam się, że jest inaczej. Lepiej będzie, jeśli spędzisz jeszcze jakiś czas na próbie, dotąd, aż będziesz gotowy, przynylniesz do cierpienia i czynienia dobra mimo przeciwności najgorszych dni. Z drugiej strony, gdybyś przez to miał się zagubić, lepiej żebyś wrócił. W każdym razie trzeba zdać się na wolę Boga, bo On najlepiej wszystko wie.

7. Przed wyjazdem z miasta poleć w modlitwie całą sprawę Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi. Ja również będę się modlił. Pisz do mnie często. O sytuacji w Walencji powie-  
dzą Ci pielgrzymi, przemierzający ten szlak w obu kierunkach. Gdy udasz się do Walencji będziesz mógł być u grobu świętego Wincentego Ferrary.

8. Błądzisz tu i tam jak łódź bez wiosel, ja zaś często popadam w zwątpienia jak członek pozbawiony rozsądku. Obydwaś więc nie wiemy, co czynić, lecz Bóg, który nie wszystko, może przynieść nam z pomocą. Oby udzielił nam łaski oświecić nas obydwul

9. Wydaje mi się, że jesteś jeszcze jak kamień, który się toczy. Byłoby jednak dobrze, gdybyś zaczął umartwiać swe ciało, znosić niedole życia: głód, pragnienie, obelgi, hańbę, smutki, cierpienia, troski - wszystko to dla Boga, albowiem kiedy tu przybędziesz, będziesz musiał znosić to dla Jego miłości. Za wszystko co Ci się przydarza dobrego lub złego, winienes Bogu składać dzięk.

10. Pamiętaj o Panu naszym Jezusie Chrystusie i Jego świętej Męce. Odplacał dobrem za zło. Tak i Ty musisz postępować, mój synu Baptysto, gdy przybędziesz do domu Bożego. Musisz nauczyć się odróżniać dobro od zła. Gdybyś jednak uważał, że podróż ta przyniesie Ci szkodę, lepiej będzie wrócić tu, bądź do Sewilli. Oby Pan nasz Jezus Chrystus kierował Tobą!

11. Będąc tutaj będziesz musiał być posłusznym i pracować o wiele więcej niż dotąd, poświęcić się całkowicie sprawom Bożym, wreszcie nieustannie oddawać wszystkie siły w służbie ubogim. Dom stoi otwarty dla Ciebie. Pragnę byś stawał się coraz lepszym jako syn i brat.

12. Być może, z mego listu nie zrozumiesz całej mojej obecnej sytuacji. Pospiech nie pozwała mi szerzej jej opisywać. Jeśli Pan zechce, szybko powrócisz, jeśli nie, pozostaniesz. Gdybyś jednak zamierzał powrócić, traktuj powrót poważnie. Strzeż się kobiet jak diabła.

13. Jeśli postanowisz tu przybyć, trzeba Ci będzie owoćnie pracować dla Boga, nie dbać o własną skórę i nie szcędzić sił. Przypomnij sobie świętego Bartłomieja: żywcem obdarty ze skóry, zabrał ją na własnych ramionach. Nie przychodź więc tu, by mieć spokojny żywot, lecz żeby pracować: najcięższe prace są udziałem najukochańszego dziecka.

14. Przychodź, jeśli uważasz, że to najlepsze, co możesz zrobić i jeśli Bóg Ci tę myśl podaje. Jeśli zaś, przeciwnie, uważasz za właściwe podróżować po świecie i szukać stanu, w którym mógłbyś służyć Bogu, postępuj we wszystkim, jak Ci się spodoba, wzorem tych, co udają się do Indii szukać szczęścia. Pisz do mnie, gdziekolwiek się znajdziesz.

15. Przez wszystkie dni Twego życia miej wzrok skierowany na Boga i uczestnicz zawsze w całości we Mszy Świętej. Spowiadaj się często i, jeśli to możliwe, nie zasypiaj nigdy wieczorem ze świadomością grzechu śmiertelnego. Miłuj Pana naszego Jezusa Chrystusa

ponad wszystko na świecie, gdyż On miłuje Cię o wiele bardziej, niż Ty zdołałbyś Go pokochać.

Bądź zawsze miłosierny: gdzie nie ma miłosierdzia, nie ma Boga, chociaż jest On na każdym miejscu.

16. Przekazę pozdrowienie od Ciebie Lebrü. Twój list przekazałem Baptyście, przebywającemu w więzieniu. Ucieszył się nim wielce. Prosiłem, by odpisał Ci jak najszybciej. Zaraz sprawdzę, czy już zdążył napisać. Pozdrów wszystkich.

Jeżeli przybędziesz, Pedro będzie z Tobą do czasu swego wyjazdu.

17. Nie mam Ci już więcej nic do powiedzenia, życzę Ci tylko by Bóg czuwał nad Tobą, ratował Cię i wraz ze wszystkimi skierował na drogę swej świętej służby. Kończę, lecz nie przestaję modlić się za Ciebie i za wszystkich ludzi. Mogę Cię zapemnić że różaniec był mi zawsze ogromną pomocą. Mam nadzieję, że Bóg udzieli mi łaski odmawiania go tak często, jak będę mógł i jak On będzie sobie życzył.

18. W sprawie Twego przyjazdu, powtarzam to, co wcześniej powiedziałem: wybierz, co uważasz za słuszne.

Przed wyjazdem, zamów kilka Mszy świętych do Ducha Świętego i Trzech Króli, o ile starczy Ci pieniędzy. Jeśli nie, wystarczy dobra wola, a resztę uzupełni łaska Boża.

19. Brat Jan Boży, najmniejszy ze wszystkich, gotów umrzeć, gdy Bóg zechce, którego czeka w milczeniu, ma nadzieję w Bogu i pragnie służyć Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi, którego jest niewolnikiem. Amen. Jezu. Jestem niewolnikiem gorszym niż inni ludzie, często lotrem i zdrajcą: bardzo tego żałuję, ale powinieniem żałować więcej. Oby Bóg raczył mi przebaczyć i zbawić wszystkich!

20. Piśz do mnie o wszystkim. Załączam doręczony mi list. Nie czytałem go, by być lojalnym względem Ciebie. Jeśli skierowany jest do Baptysty (tego w więzieniu), odesłaj go. Przy najbliższej okazji mu go doręczę.

Zostań z Bogiem!

Wfo